

Autobusy

Ralph Kaminski

Blask stroboskopów odurza nas
Świt z rosą wpada, daje nam znak

Wśród pięknych łąni kręcimy się
Z małego miasta w światowy sen

Nim nudna niedziela obudzi nas
Poczuć chcę z Tobą wolności smak

Autobusy
Chyba już czas
Odpłynął
Księżycy blask

Tym autobusem
Zawrócę świat
Zatrzymam
Nasz letni czas

Choć nabroiłem bardzo źle
Policja chce zatrzymać mnie
Na ślepo prędko biegnę
To wiem, że złapią mnie

Ty lubisz hardkor i biały śnieg
Czasem to wszystko przeraża mnie

Twoi znajomi spijają blask
Strojąc wciąż pozy warszawskich gwiazd

Mama wciąż o mnie martwiła się
Gdy po dyskotekach plątałem się

Autobusy
Chyba już czas
Odpłynął
Księżycy blask

Tym autobusem
Zawrócę świat
Zatrzymam
Nasz letni czas

Choć nabroiłem bardzo źle
Policja chce zatrzymać mnie
Na ślepo prędko biegnę
To wiem, że złapią mnie